

Dziecko i natura
- czyli świat przyrodniczy w poezji Karoliny Kusek

Twórczość poetycka Karoliny Kusek jest dość bogata i różnorodna zarówno pod względem tematycznym, jak i formalnym. Wśród prezentowanych ujęć istotną rolę odgrywa przyroda w całej swej złożoności. Bogactwo tej tematyki jest tym wyraźniejsze, że ukazywane obrazy oddają całą specyfikę zjawisk. Poetka traktuje przyrodę jako miejsce szczególne, występujące elementy fauny i flory współpracując ze sobą, tworzą płaszczyzny, które mogą być uznane przez człowieka jako swoisty azyl. Może on z niego korzystać będąc częścią natury.

Odwołania do natury w kulturach różnych ludów są bardzo odległe i pełnią różne funkcje, zwłaszcza poznawczą, magiczno-sakralną, symboliczną, ale także wychowawczą i estetyczną. Tradycja pojawiania się przedstawicieli świata fauny i flory jako obiektów zainteresowania człowieka sięga starożytności indyjskiej, egipskiej i grecko-rzymskiej¹.

Rozwój nauk przyrodniczych od przełomu XVII i XVIII wieku spowodował stopniowe zmiany w widzeniu i rozumieniu wszelkich przejawów natury. Oświecenie stało się epoką, która za centrum swych zainteresowań wyznaczała tematykę przyrodniczą, co pewnym stopniu zaowocowało różnymi formami sztuki, a szczególnie literaturze pięknej. W odniesieniu do twórczości dla młodych odbiorców spowodowało to rozwój prozy zwanej „powieścią przygodową”, która odtwarzała różnorodność rodzimej natury i egzotykę przyrody polarnej lub podzwrotnikowej.

Przez naturę rozumie się tu „całokształt zjawisk tworzących wszechświat, świat (bez wytworów pracy ludzkiej), ziemia, woda i powietrze wraz z żyjącymi na nich i w nich roślinami i zwierzętami”².

W niniejszych rozważaniach najistotniejszą rolę pełnią powyższe elementy w ujęciach o charakterze poznawczym, wychowawczym oraz estetycznym. Nie znaczy to jednak, że inne nie są ważne i jeśli pojawią się w utworach poetki będą brane pod uwagę. Warto tu jeszcze dodać, że dla

¹ Por.: M. Kątny, *Przyroda w polskiej prozie dla dzieci i młodzieży*, Kielce 2002, s. 12-13, 32-43.

² *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczyka, Warszawa 1995, t.2, s. 298.

uporządkowania materiału wskazane funkcje rozpatrywane są przez pryzmat podziału natury na: świat fauny, flory oraz przyrody nieożywionej.

Elementy animalistyczne najczęściej traktowane są w kategoriach jednostkowych: *Jeleń, Azor, Wrona czy Zajaczek* z tomu *Słonecznikowe nutki*; *Motyl* z tomu *Na Ziemi i wyżej* czy *Skowronkowa nuta, Jaskółcza nuta, Wrona w deszczu* z tomu *Barwy lata*; *Kotek w nocy, Pisankowy kogut* z tomu *Spacerkiem przez pole*. Tytułowi bohaterowie lokowani są jako część natury. Chociaż współuczestniczą w jej funkcjonowaniu jawią się jako odbiorcy w swej indywidualności kształtującej otoczenie. Czasem antropomorfizowane, jak w *Sarnim tańcu* z tomu *Barwy lata*. Elementy te są tak kreowane, że same w sobie stanowią wartość. Poetka dostrzega ich walory estetyczne.

W dorobku K. Kusek świat animalistyczny prezentowany jest przez połączenie elementów etycznych z poznawczymi, wychowawczymi, czasem też praktycznymi. Dlatego młody odbiorca poznaje świerszcza jako grajka, który gdy chwyci skrzypeczki:

...

to obcasy gubią kwiaty
malowane
w życie.

To pod skrzydła
w mig się biorą
motyle i muszki;
żuczkom w tańcu połyskują
serdaczki,
krakuski.

Czasem nawet
młody żniwiarz
tupnie sobie zdrowo...
Słowem,
pole całe się zamienia
w roztańczone koło.

/Świerszcz z tomu Słonecznikowe nutki/

Wrona staje się kapelmistrzem, który naucza dziobem i powtarza kra-kra-Kraków, jeleniowi rogi dodają urody rozczesuje nimi gałęzie, a myśliwy widzi w nich również wieszak na czapkę.

Wyraźniejszą wymowę wychowawczą ma *Kotek nocy*. Pointa utworu jest jednoznaczna:

Kot ...
I w twarz bladą napastnika
ostre wbił
pazury.
Z ranki wysączyło się
czerwone słońce...
Tak to się zabawa
zwykle
z kotkiem kończy!

/Kotek nocy z tomu Spacerkiem przez pole/

Podobne wartości zawierają *Zajaczek* i *Myszka* z tomu *Słoneczne nutki* czy *Azorek* z tomu *Z babcią za rękę*. Okazuje się, że każdy z bohaterów ma swoje ważne miejsce w świecie, którego staje się „współobywatelem”.

Znacznie mniej tekstów ma charakter ogólniejszy w zakresie prezentowanego świata animalistycznego (*Ptasie śpiewy* z tomu *Słonecznikowe nutki*; *Odlot ptaków* z tomu *Spacerkiem przez pole* czy *Skowronkowa nuta* z tomu *Barwy lata*; *Powitanie dnia* z tomu *Moje krajobrazy*). Poetka wydobywa w nich uniwersalność natury postrzeganej przez każdego wrażliwego odbiorcę. Odczuwanie jest tym pełniejsze, że dociera poprzez wiele zmysłów:

Spoglądam w niebo
w aureolę słońka.
O,
widzę już punkcik.
Słyszę
skowronka.
Najdźwięczniejszą nutę
wyśpiewaną z nieba
nad polem
- kołyską chleba.

/Skowronkowa nutka z tomu Barwy lata/

Podziw dla bogactwa natury spleta się u K. Kusek z nutą egzystencjalną, której wyznacznikiem jest m.in. „niebo będące kołyską chleba”. Podobnie jest w *Wiosennej ulewie* czy w *Wierszu-okręciku* z tomu *Moje krajobrazy*.

Świat flory przenika niemal całą twórczość poetki. Nawet w tych utworach, gdzie bohaterem jest człowiek (*Lato u Babci* z tomu *Spacerkiem przez pole*, *Dojrzewanie w słońcu* z tomu *Słoneczne nutki czy Cepelizak* z tomu *Moje krajobrazy*). Nasycenie elementami natury, jest stosunkowo duże. Człowiek funkcjonuje jako swoisty element natury. Dotyczy to wyglądu zewnętrznego oraz zachowań. Podmiot liryczny w funkcji dziecięcego bohatera przypomina, że to u babci w czasie wakacji pchanie polem i łąką, pojawia się dziadek z „wąsem jak z konopnych włókien”, a babcia jest podobna do „kwoki”, gdy otaczają ją dzieci.

Podobnie zagadnienie ujmowanie jest w wierszu *Mróz* z tomu *Spacerkiem przez pole*, któremu mimo podeszłego wieku ciągle chce się figlować:

Lata ma już, a powagi
ani za dwa grosze.
Ciągle kogoś podszczypuje
za palce,
za nosek.
Za panienką w modnych szpilkach
i w pończochach
cienkich
jak zalotnik dziad mróz biega
podziwia jej wdzięki.

W wierszu *Gołąb* z tomu *Z babcią pod rękę* oraz w *Zajączku* z tomu *Moje krajobrazy* autorka łącząc świat ludzki i animalistyczny dostrzega w nich wiele elementów wspólnych np.: gołębie serce, życzliwych paciorków oczu, fantazyjność zachowań, bezinteresowność zachowań.

W utworach K. Kusek flora staje się elementem wspomagającym przeżycia i wzbogacającym doświadczenia pośrednio uwzniośla podmiot liryczny, ale także wirtualnego odbiorcę. Widać to m.in. w wierszu *Lipa* z tomu *Z babcią pod ręką*. Poetka eksponuje więź kulturową między pokoleniami najbliższymi i odległymi. Współczesne drzewo i czarnoleska lipa stają się symbolem trwania, stałości, wiecznych wartości, które splatają się na różnych poziomach doświadczenia lub wiedzy dzieci i babci. Poprzez odwołanie do wnuka i wnuczki osoba dorosła sytuuje się jako łącznik „między dawnymi a nowymi laty”. Lipa jest także pretekstem do przypomnienia młodym odbiorcom naszego dorobku narodowego. Podobne przemyślenia autorki pojawiają się w *Bałwanie*. Babcia – zima

martwi się co będzie z jej wnukiem, gdyż nie chce się uczyć i pociesza ją dziadek pełnymi optymizmu słowami:

Nie martw się

Ileż to bałwanków wyrosło na ludzi.

Inną funkcję pełni podmiot liryczny w *Szalu* z wymienionego tomu. Tu bohaterem staje się dziecko-wnuk, który docenia troskliwość babci i cieszy się, że ktoś nad nim czuwa, bo jest zimno, bo trzeba pamiętać o szaliku, wreszcie cieszy się, że babcia pamięta również o jego rozrywkach.

W niniejszych omówieniach nie można było pominąć takiego elementu natury jakim są zmiany pór roku lub zmiany dobowe traktowane tu jako tajemnica i samodzielna wartość. Poetka odwołując się do pór roku stara się uświadomić młodym odbiorcom licznosc pewnych zjawisk w otaczającym je świecie przyrodniczym. Młody odbiorca ze swej natury oczekuje i pragnie zmian. Są one dla niego czymś frapującym, gdyż nie może zbyt długo skoncentrować uwagi na jednym przedmiocie, sprawie czy sytuacji. Stąd w *Zimowych polach* czy *Usypianiu strumyka* z tomu *Słonecznikowe nutki* pojawiają się określenia wskazujące na przemijanie: „ucichło w chmurach skowronkowe solo”, „w polu pozostały tylko wrony”, „Zima chce uśpić strumyk”, „ale strumyk spać nie chce” „on głośno gaworzy”. Gaworzący strumyk przebijający się przez cienką taflę lodu może być odczytywany jako aluzja do zachowań dziecka, które odczuwając napięcia „dorosłego szuka różnych sposobów, aby nie usnąć”.

Zmiany zachodzące wokół dzieci dotyczą wielu spraw, ale najbardziej wyraziste odnoszą się do pór roku.

Przedwiośnie z tomu *Na Ziemi i wyżej* zapowiada nadchodzące zmiany „wiosna w pieluszkach”, to metaforyczny obraz przedwiośnia, gdy:

Przebudziła się ziemia po zimie.

W promieniach słońka.

W deszczu strużkach ...

A gdy uniosła rzęsy wyczernione wroną –
w oczach jej zobaczyłam...

śnieżynkę wyśnioną.

Wiosnę w pieluszkach.

/Przebudzenie do wiosny z tomu Moje krajobrazy/

Mgła z tego tomu staje się symbolem ruchu i przemijania i ulotności. Podmiot liryczny zachwyca się zmianami, a ten zachwyt, jak podziw dziecka, jest spontaniczny, bezpretensjonalny.

Wiosna z tomu *Spacerkiem przez pole* to kolejny etap przemian. Podmiot liryczny, spoza świata przedstawionego, zaprasza, zachęca do zmian: „po królowej zimie - załóż ty koronę”, „po srogiej władczyni - zasiądź ty na tronie”, „króluj nam wiosno do samego lata”. Poetka pośrednio wskazuje na nieuchronność przemijania, upływu czasu. Takie zjawisko traktuje jako immanentną właściwość natury. Podobnie widzi autorka te sprawy w *Ząbkowaniu żyta* z tegoż tomu czy w *Ząbkowaniu zboża* z tomu *Moje krajobrazy*.

Najobszerniej jawi się w poezji K. Kusek lato i jego pełnia, jak to ma miejsce w utworach *Żniwa za pasem* z tomu *Słonecznikowe nutki*:

Pod ciężarem kłosów
gną się żółte słomki.
Czas już bochen chleba
wypiec
z pierwszej mąki.
Taki aż chrupiący
i pachnący
polem.
Posypany makiem.
Upstrzony kąkolem.
Czas już kołacz
żniwny
niekrajany nożem,
podawany z solą,
na stół nasz położyć.
Czas połamać ręką
ten żniwny
opłatek;
tak po staropolsku
za domu
dostatek.
/Żniwa za pasem z tomu Słonecznikowe nutki/

Odchodzenie lata i podkreślanie przez to elementu przemijania ujawniają się m. in. w *Fioletowym dzwonku* czy *Odchodzenie lata* z tomu *Barwy lata*, a zmiany jesienne w *Zmierzchu* czy *Już odfrunęła jesień ...* z tomu *Moje krajobrazy*.

Ważnym elementem kreowania przyrody w dorobku K. Kusek jest zlewanie się (scalanie) losów ludzi z funkcjonowaniem natury. Babcia poetka, kreator świata kieruje do wnuków swoiste przesłanie

To pole – moje wnuczęta –
ten ziemi żyznej kawałek,
to moja ojcowizna.
To moje życie całe.

Z dziadkiem waszym byliśmy
jego siewnym ziarnem na wiosnę.
Dorodnymi kłosami latem:
ja - pszenicą z warkoczem długim aż do pasa,
Dziadek – jęczmieniem wąsatym.

A dziś czerstwymi bochnami chleba już jesteśmy.
Z przepaloną skórką, oprószeni mąką.
Bochnami z twardymi odciskami na piętках,
z których czas odcina nożem kromkę za kromką.

/Pole z tomu Z babcią za rękę/

Choć tego typu ujęcia nie są całkowicie nowatorskie, to jednak we współczesnej poezji kierowej do młodych odbiorców brzmią niezwykle świeżo. Mogą być odbierane jako swoisty testament i zalecenie dla kolejnych pokoleń. Podobne aspekty relacji człowiek-przyroda odnaleźć można w wierszach *Lato u babci* czy *Do wnuków* z tomu *Moje krajobrazy*, gdzie poetka – babcia przekazuje następujące przesłanie:

A tam Wam pokaże
te cudne krajobrazy.
W tych od wiosny do zimy kolorach
I z tym odbiciem moim w lustrze jeziora
Odnajdźcie korzenie,
W tym świecie, w tej ziemi
Ogrodzonej siateczką z pajęczyn...
Bo jak żyć Wam bez słońka?
Bez śpiewu skowronka?

Wypowiedź liryczna tchnie optymizmem, że powrót do natury, dostrzeganie i odczuwanie występujących w niej zjawisk są możliwe, a młode pokolenia będą to mogły osiągnąć dzięki świeżości spojrzenia na siebie i otoczenie. Elementy ekologiczne splatają się z estetycznymi. Poetka

sugeruje samym odbiorcom znaczenie jedności świata, który staje się pełniejszy dzięki odczuwaniu jego aspektów poznawczych, estetycznych i wychowawczych.

Jeszcze jednym aspektem natury jawiącym się w poezji Karoliny Kusek są wynikające z niej obyczaje czy zachowania ludzkie. Tradycja takich przedstawień zakorzeniona jest w liryce Teofila Lenartowicza, Marii Konopnickiej. Jej ślady zauważyć można u Janiny Porazińskiej. Po latach na nowo rozpoczęła swój literacki „żywoć” w dorobku poetki. Dość liczne przykłady takich ujęć występują w: *Zima za pasem* z tomu *Słonecznikowe nutki*; *Modlitwa Ziemi*, *Wiatrak*, *Żniwa* czy *W żniwa* z tomu *Barwy lata...*

Czasem świat przyrodniczy splata się z elementami egzystencjalnymi, potwierdzającymi doświadczenia dziecięce. Dlatego utwory poetki odbierane są z takim zrozumieniem przez młodych odbiorców. Strach na wróble nie chciał chronić zboża przed ptakami, dlatego plon okazał się bardzo skromny (*Strach* z tomu *Spacerkiem przez pole*) Podobne ujęcie odnaleźć można w wierszu *Słońce*, *Żniwa* z tomu *Barwy lata...* Podkreślany jest w nich wysiłek człowieka związany z pracą na roli i jednocześnie radość z osiągniętych wyników mogących dawać czytelnikowi poczucie zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku.

Kreacja drzewa w twórczości poetki ma swe zakorzenie sięgające aż do tradycji celtyckiej. Celtowie uważali bowiem że drzewo wspiera niebo a przez swoje istnienie łączy trzy światy: podziemny, widzialny i niebieski. U Poetki wstępuje w takich aspektach „pomiędzy niebem a ziemią wyrosło drzewo”, „błękit je ciągnie za liście a ziemia za korzenie”. Autorka rozszerza rangę drzewa, ojczystej starej jabłoni, która brata wszystkich dzięki swym owocom:

Nie ma jej w pełni ziemia.
Nie ma jej w pełni słońko.
A jednak wszyscy sobie
podają zgodnie dłonie ...
Owocem
ich zbratania-
są jabłka
na jabłoni.

Przekonanie o randze jabłoni niewątpliwie wynika z tradycji grecko-rzymskiej (ogrody Hesperyd) oraz celtyckiego przekonania, że jabłka spożywającym je nadają wieczną młodość. Takie traktowanie drzew z

podkreśleniem ich wartości również widoczne jest w wierszu *Topola* z tomu oraz *Lipa* z tomu *Z babcią za rękę*.

W twórczości Karoliny Kusek zostało wyeksponowane znaczenie rodzimości środowiska naturalnego, dostrzeganie jego wartości zarówno przez starsze pokolenia, jak i wnuki. Utwory pisarki prezentują doświadczenia dziecka-odbiorcy będącego często partnerem podmiotu lirycznego. Autorka stara się wydobywać bogactwo barw natury, dźwięków sięga do neologizmów, czasem porównań rzadziej do kontrastów czy ujęć metaforycznych. Dostrzec można semantyczne bogactwo opisu. Tworzy swoje poetyckie obrazy z połączenia wielu elementów natury: mgły i deszczu, wiatru i słońca, ptaków i zwierząt, drzew i drobnych roślin. Tym wszystkim elementom towarzyszy ogromna rola ruchu. Charakterystyczny dla jej poetyckich wypowiedzi jest pogodny humor, radość życia beztraskość czy naturalność, przewija się także łagodność wobec wszystkiego co istnieje wokół człowieka.